

Kopczyński, Michał

Patroni i klienci w dziejach Szwecji nowożytnej : (w związku z pracą Klient och patron. Befordringsvägar och ståndscirkulation i det gamla Sverige, Utigvare: Magnus von Platen, Natur och Kultur, Stockholm 1988, s. 154)

Przegląd Historyczny 81/1-2, 313-318

1990

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

MICHAŁ KOPCZYŃSKI

Patroni i klienci w dziejach Szwecji nowożytnej

(W związku z pracą *Klient och patron. Befordringsvägar och ståndscirkulation i det gamla Sverige*. Utgivare: Magnus von Platen, Natur och Kultur, Stockholm 1988, s. 154)

„Klient och patron” zawiera dziewięć referatów i osiem głosów w dyskusji wygłoszonych podczas konferencji zorganizowanej przez Szwedzką Akademię Historii i sztokholmskie wydawnictwo Natur och Kultur w dniach 21—22 stycznia 1988 roku. Organizator sympozjum, historyk literatury Magnus von Platen od kilku lat już zabiegał o zorganizowanie konferencji poświęconej zjawisku klientelizmu w dziejach Szwecji. Fakt, iż pomysł ten wyszedł od historyka literatury ma specjalną wymowę. Wprawdzie o znaczeniu związków klientarnych pisano w historiografii szwedzkiej już kilkakrotnie¹, niemniej jednak problematyka ta nie cieszy się zainteresowaniem historyków. Przyczyniło się do tego zapewne odejście od tradycyjnej historii politycznej na rzecz posługujących się metodami statystycznymi badań nad historią społeczną. Drugim, nie mniej istotnym, powodem jest trudność precyzyjnego zdefiniowania klientelizmu przybierającego różne formy na różnych terenach². Trzecim czynnikiem wpływającym na małe zainteresowanie tą problematyką jest koncentracja badaczy na procesie powstawania biurokratycznego aparatu władzy, który w Szwecji wykształcił się bardzo wcześnie. Podkreśla się przy tym znaczenie kwalifikacji jako podstawowego kryterium przy nominacjach, na urzędy i stanowiska oficerskie³.

Uczestnikami konferencji byli historycy, historycy sztuki i literatury oraz prawnicy. Wśród poruszonych problemów znalazł się zarówno mecenat artystyczny (referat Gunilli Dahlberg o teatrach na dworach żony Gustawa Adolfa Marii Eleonory i małżonki Karola Gustawa Jadwigi Eleonory), polityka artystyczna i naukowa (referat Stiny Hansson o dedykacjach książek tłumaczonych na szwedzki w XVII wieku, Kurta Johanssona o karierze Erika Lindschölda, a także referat

¹ Zob. N. Runeby, *Monarchia mixta. Maktsfödelningsdebatt i Sverige under den tidigare stormaktstiden*, Uppsala 1962; B. Asker, *Officerarna och det svenska samhället 1650—1700*, Uppsala 1983; S. Sunesson, *Byråkrati och historia. Fem studier i politik och organisation*, Malmö 1981, szczególnie rozdz. 3.; zob. też C. Nordmann, *Fidélités et clientèles dans la Suède Caroline*, [w:] *Clientèles et fidélités en Europe à l'Époque moderne*, Paris 1981.

² Por. np. wypowiedź A. Molho, *Patronage and State in Early Modern Italy*, [w:] *Klientelsysteme im Europa der Frühen Neuzeit*, hrsg. A. Mačzak, München 1988, s. 241 n.; brak odpowiednich badań dla Skandynawii podkreślił T. Dahlerup, tamże, s. 362.

³ Takie podejście prezentuje np. A.-B. Lövgren, *Stormaktstidens förvaltning — organisationsförändringar och utvecklingslinjer* [w:] *The Karlar. Karl X Gustav, Karl XI, Karl XII*, Stockholm 1984 i K.-R. Böhme, *Officersrekryteringen vid tre landskapsregementen 1626—1682*, [w:] *Bördor, bönder och börd i 1600-talets Sverige*, Motala 1979.

Carla Arvida Hesslera o dziejach fundacji skytteańskiej na uniwersytecie uppsalskim i warunkach stawianych kolejno mianowanym profesorom przez jej patronów oraz klientelizm polityczny. Również granice chronologiczne zakreślono bardzo szeroko — od późnego średniowiecza (Hans Gillingstam mówił o podobieństwie motywów herbowych jako odbiciu związków między ich posiadaczami) aż po wiek XIX, a nawet XX (referat Görana Ingersa o prawie patronatu w Kościele szwedzkim od XV w. po jego zniesienie w 1922 r.).

Ciągłość zjawiska określanego mianem klientelizmu była tematem refleksji Stiga Stromholma, który podjął próbę porównania treści pojęć patron i klient w starożytnym Rzymie i w epoce nowożytnej. W odniesieniu do tej ostatniej należałoby, zdaniem Stromholma, używać raczej pojęcia mecenat. W odróżnieniu od klientelizmu rzymskiego, nowożytny mecenat miał nierzadko charakter jednostronny i często nie powodował trwalszego związku pomiędzy obu stronami. Jego znaczenie wynika przede wszystkim z faktu, że pomoc świadczona osobom nieszlacheckiego pochodzenia przez arystokratycznych patronów pozwalała wspiąć się na nieosiągalne w inny sposób szczeble kariery. Duża ruchliwość społeczna typowa dla nowożytnej Szwecji była między innymi następstwem rozpowszechnienia się mecenatu.

Zdobycie poparcia możnego patrona uważane było w XVII i XVIII wieku za istotny warunek kariery. Przedwczesna śmierć patrona mogła oznaczać przekreślenie dobrze zapowiadającej się przyszłości. Przytoczone przez Magnusa von Platen fragmenty listów i pamiętników pisanych przez klientów, których patroni zmarli przedwcześnie dowodzą, iż żalowi po utracie protektora towarzyszyła zwykle gorycz z powodu utraconych perspektyw życiowych. Chęć zabezpieczenia się przed ewentualną przedwczesną śmiercią protektora wpływała niekiedy na wybór osoby patrona.

Björn Ryman, autor biografii głowy kościoła szwedzkiego w latach 1742—1743 Eryka Benzeliusa młodszego, przedstawił mechanizmy funkcjonowania klienteli politycznej w Szwecji XVIII wieku. Benzelius, syn zmarłego w 1709 roku arcybiskupa Uppsali, Eryka Benzeliusa starszego, uważany był powszechnie za doskonałego pedagoga. Sława ta spowodowała, że liczne rody arystokratyczne oddawały mu pod opiekę swych studiujących w Uppsali synów. Benzelius podejmował się opieki osobiście, bądź oddawał uczniów w ręce swych najzdolniejszych studentów. W ten sposób nie tylko zyskiwał przychylność możnych rodów, ale i wiązał ze sobą licznych młodych ludzi, przed którymi rysowały się obiecujące kariery. Nominacje na biskupstwa w Göteborgu (1726), Linköping (1731) i arcybiskupstwo Uppsali (1742) zawdzięczał Benzelius w takim samym stopniu poparciu „z góry”, co i kampanii prowadzonej w szeregach duchowieństwa przez byłych studentów, o których przyszłość Benzelius w swoim czasie się zatroszczył. Spośród 195 duchownych, którzy wzięli udział w riksdagach z lat 1723—1743 aż 65 pozostawało w kontaktach z Benzeliusem. Co więcej, w trakcie głosowań w izbie duchowieństwa postępowali oni podobnie jak ich patron. Zdaniem Rymana, a także zabierającego głos w dyskusji Hermana Schückla, pełne wyjaśnienie skomplikowanych układów w riksdagu pierwszej połowy XVIII wieku, nie jest możliwe bez wnikliwej analizy więzów klientarnych.

Kariery Eryka Benzeliusa starszego, który był synem chłopca i jego syna Eryka, zaczęły się od pełnienia obowiązków preceptora młodych przedstawicieli rodów arystokratycznych. Podobny model kariery powtarzał się często w wiekach XVII i XVIII. Erik Lindschöld, a także liczni wymienieni przez Magnusa von Platen profesorowie i dyplomaci rozpoczynali swe zawrotne niekiedy kariery właśnie od funkcji preceptorów. Rolę pośredników przy rekrutacji młodych studentów spełniały konsystorze akademickie, profesorowie uniwersytetów a także biskupi⁴. Inną metoda

⁴ O roli tych ostatnich świadczą listy opublikowane w *Axel Oxenstierna skrifter och brefväxling* II: 12.

...osowaną w tym swoistym *heads-hunting* było fundowanie przez koronę i poszczególnych magnatów stypendiów, tak krajowych jak i zagranicznych. Dzięki tym fundacjom liczna rzesza młodych ludzi pochodzenia nieszlacheckiego zyskała możliwość zdobycia wykształcenia i awansu społecznego⁵. Do hojności, o której mowa, zmuszał dotkliwy brak wykwalifikowanych funkcjonariuszy dla rozrastającej się administracji jak i mała liczebność stanu szlacheckiego oraz niechęć szlachty do obejmowania niższych stanowisk cywilnych⁶. Na ten aspekt szwedzkiej odmiany klientelizmu zwrócił w swym wystąpieniu uwagę Göran Rystad. Arystokracja musiała zgodzić się na dopuszczenie osób pochodzenia nieszlacheckiego do urzędów podczas gdy dla siebie zarezerwowała miejsca w radzie państwa (*riksråd*). Pomoc w karierach, jaką okazywali wysoko postawieni patroni, miała zapewnić państwu stały dopływ wykwalifikowanych, a zarazem lojalnych wobec swych promotorów klientów. Kalkulacja ta okazała się jednak zawodna, głównie za sprawą polityki królowej Krystyny i przeciwników kanclerza Axela Oxenstierny, takich jak *riksamiral* Carl Carlsson Gyllenhielm (nieślubny syn Karola IX), zwalczających zaciekle dominację Oxenstiernów. Nominacja do rady dyplomaty Johana Adlera Salviusa w 1648 roku była jaskrawym przypadkiem złamania monopolu arystokracji⁷. Przypadek Salviusa jest interesujący także z innego względu. Ten pochodzący z rodziny mieszczańskiej dyplomata (jego dziadek zaś był chłopem) był w młodości stypendystą Axela Oxenstierny i jemu też zawdzięczał całą swą karierę aż po lata czterdzieste XVII wieku. W listach do kanclerza określał się mianem *clients*. Zapewnienia o dożgonnej wdzięczności okazały się jednak fałszywe, do czego przyczyniła się zarówno arogancka postawa syna kanclerza Johana Oxenstierny, który wraz z Salviusem reprezentował Szwecję na rokowaniach westfalskich jak i perspektywa dalszego awansu stworzona przed ambitnym dyplomata przez zwalczającą omnipotencję Oxenstiernów Krystynę⁸. Przykładów nielojalnych klientów można przytoczyć wiele, jak choćby Schering Rosenhane, który porzucił popierającą go rodzinę Skytte aby przejść pod kuratelę Oxenstiernów, Mattias Mylonius (nobilitowany jako Biörneklou), który wyniesiony do godności radcy przez swego byłego ucznia Magnusa Gabriela De la Gardie ostro zwalczał prowadzoną przez niego politykę sojuszu z Francją, czy wyniesieni przez De la Gardiego sekretarze kancelarii, którzy opuścili go, gdy tylko utracił wpływy u króla. Są naturalnie i przykłady odwrotne, jak choćby wspomniany przez Clauda Nordmanna baron Görtz, czy wierny Oxenstiernie w najtrudniejszych dla niego latach 1648—1649, sekretarz kancelarii Daniel Behmer⁹. Nie ulega wątpliwości jednak, że szwedzcy klienci byli dużo bardziej niezależni od swych patronów niż klienci magnaccy w Rzeczypospolitej. Decydowała o tym przede wszystkim daleko posunięta centralizacja władzy i bliskość osoby króla, a także wyraźnie zaznaczona poprzez istnienie tytułów arystokratycznych i ograniczenia przy nominacjach do rady państwa granica pomiędzy nieliczną grupą starej

⁵ L. Niléhn, *Peregrinatio Academica. Det svenska samhället och de utrikes studieresorna under 1600-talet*, Lund 1984.

⁶ I. Elmroth, *För kung och fosterland. Studier i den svenska adelns demografi och offentliga funktioner 1600—1900*, Lund 1981, s. 205—207.

⁷ Nominacja ta wywołała zażartą dyskusję w radzie, zob. *Handlingar rörande Johan Adler Salvius upphöjelse till riksråd*, Historiskt bibliotek, II, Stockholm 1876, s. 360 nn.

⁸ S. Lundgren, *Johan Adler Salvius*, Lund 1945.

⁹ Listy tego ostatniego do kanclerza w Riksarkivet, Sztokholm, Axel Oxenstiernas samling, E. 564; doskonały stan zachowania korespondencji w archiwach szwedzkich pozwala przekonać się, że wielu klientów starało się pozyskać po kilku patronów naraz, niekiedy nawet w przeciwnych obozach. Było to jednak ryzykowne, mogło spowodować reprimendę ze strony patrona lub co gorsza, utratę jego zaufania.

arystokracji a szybko rosnącą rzeszą ambitnej nowej szlachty, której nie odpowiadało zarówno lekceważące traktowanie przez przedstawicieli arystokracji jak i wyznaczanie dopuszczalnych granic awansu społecznego. Nie bez znaczenia był też brak swoistego ceremoniału klientarnego, podobnego do tego, który istniał w Rzeczypospolitej czy szesnastowiecznych szkockich Highlands. Przyczyniło się to zapewne do osłabienia więzi pomiędzy patronami a klientami, która bardziej opierała się na wzajemnym rachunku strat i zysków niż stosunku emocjonalnym między stronami. Podkreślić należy również fakt, że szlachta szwedzka nie była w takim stopniu jak polska uzależniona materialnie od arystokracji, co więcej, pilnie strzegła swej niezależności od starych rodów. Przykładem może być protest przeciw postępowaniu Pera Brahe, który bronił praw hrabiów i baronów od jurysdykcji nad szlachtą i jej poddanymi zamieszkującymi hrabstwa i baronie (1655). Brahe starał się wywrzeć nacisk na szlachtę fińską posługując się przy tym oddanymi sobie ludźmi w izbie szlacheckiej. Reakcja większości była jednak bardzo ostra. W złożonym na ręce Karola X Gustawa proteście podkreślono, że szlachta zależna być może tylko i wyłącznie od króla. Taka postawa szlachty nie pozwalała na powstanie w Szwecji znaczącego patronatu lokalnego¹⁰.

Axel Oxenstierna zdawał sobie sprawę ze słabości więzów klientarnych. Po pogodzeniu się z Krystyną w latach 1650—1651, wykorzystał proces Arnolda Messeniusa, oskarżonego o spiskowanie przeciw królowej na rzecz następcy tronu Karola Gustawa, do rozprawienia się ze swymi przeciwnikami skupionymi wokół rodziny Skytte i aktywistami opozycji, która ujawniła się podczas riksdagu 1650 roku. Powstały z inspiracji kanclerza w roku 1654 projekt nowego regulaminu kancelarii miał za zadanie dalsze wzmocnienie jego pozycji wobec monarchy i wobec zatrudnionych w kancelarii sekretarzy, którzy odtąd nie mogli być wykorzystywani przez króla z pominięciem osoby kanclerza. Takie sformułowanie projektu miało niedopuszczyć do sytuacji podobnej do tej, która miała miejsce za rządów Krystyny, kiedy to królowa zdołała pozyskać dla swej sprzecznej niekiedy z zamierzeniami Oxenstierny polityki część oddanych niegdyś kanclerzowi sekretarzy¹¹.

Zdaniem Rystada, złoty wiek klientelizmu w Szwecji zakończył się wraz z przewrotem absolutystycznym roku 1680. Bezpośrednią przyczyną stało się osłabienie ekonomiczne i polityczne arystokracji oraz ostateczna utrata przez radę państwa wpływu na obsadę urzędów. Wobec stałego rozrostu rządzącej się w coraz większym stopniu kryterium zasługi biurokracji, zapotrzebowanie na patronów zmalało. Rok 1680, jak twierdzi Rystad, oznacza kres epoki *partial state formation* w dziejach Szwecji. Powstaje jednak pytanie czy klientelizm zniknąć mógł od razu. Twierdzenie Rystada wydaje się dyskusyjne wobec wzrostu liczby nowej szlachty i wykształconych osób pochodzenia nieszlacheckiego szukających zatrudnienia w służbie państwa. System biurokratyczny, oparty o kryterium zasługi i wprowadzający jednolity model kariery urzędniczej dopiero się kształtował, by przyjąć ostateczną formę w pierwszej połowie XVIII wieku¹². Wszystko to raczej sprzyjało przetrwaniu systemu klientar-

¹⁰ N. Runeby, *Monarchia mixta*, s. 500 nn. Szwedzkie dwory magnackie nie gromadziły młodzieży szlacheckiej, która udawała się ewentualnie na dwór królewski; dwór arystokraty był atrakcyjny przede wszystkim dla młodzieży nieszlacheckiej, wyjątek stanowi otoczenie Pera Brahe, w którego skład wchodziło wielu szlachciców fińskich. Finlandia była jednak peryferią mocarstwa, zob. P. Nordmann, *Per Brahe*, Helsingfors 1904, s. 399 nn.

¹¹ S. Dahlgren, *Kansler och kungamakten vid tronskiftet 1654*, „Scandia” t. XXVI, 1960.

¹² N. Runeby, *Mandarinernas uppkomst. Framväxten av ett kompetensbestämt ämbetsmannastånd: en exempelsamling*, [w:] *Bördor, bönder, börd i 1660-talets Sverige*, s. 308 n.; wcześniej nastąpiło to w wojsku, gdzie widoczna jest daleko idąca

ego. Wzrósł wprawdzie autorytet króla, jako ostatniej instancji we wszystkich sprawach, ale też nabrały znaczenia osoby z bezpośredniego otoczenia Karola XI i Karola XII. Zasadnicza różnica polega na pozycji brokerów wobec monarchy przed i po roku 1680. Charakterystyczne jest postępowanie Lindschölda, który zwracał uwagę studentom i profesorom dedykującym mu swe prace w nadziei na poparcie w karierze lub wynagrodzenie, aby unikali publikowania dedykacji a poprzestali na przysłaniu egzemplarza i odręcznego listu. Miało to zabezpieczyć opiekuna przed zawiścią i pomówieniami, które łatwo mogły spowodować katastrofę w postaci niełaski monarszej. Ani Magnus Gabriel De la Gardie, ani Axel Oxenstierna obaw takich mieć nie musieli. Trzeba zwrócić uwagę na inny jeszcze element. Listy pisane przez potencjalnych klientów do Axela Oxensierny (a stanowią one dużą część ogromnego pozostawionego przez niego archiwum) obok zapewnień o chęci służenia tak państwu i królowi, jak i samemu kanclerzowi oraz obietnic dożgonnej wierności, zawierają zapewnienia o przydatności petenta do służby państwowej, znajomości języków obcych (listy te pisano zwykle po łacinie), ukończonych studiach w zakresie polityki lub prawa. Natomiast listy z prośbą o protekcję kierowane do jednego z bliskich współpracowników Karola XI, Nilsa Gyldenstolpe, obok zapewnień o przydatności do urzędu i obietnic dożywotniej wdzięczności zawierają konkretne obietnice zapłaty za otrzymaną pomoc. Nie wiadomo wprawdzie, jak odnosili się do tych propozycji adresat (o Lindschöldzie wiadomo że nie gardził łapówkami), niemniej jednak można sądzić, że mamy do czynienia ze swoistym zwyrodnieniem klientelizmu, który z usankcjonowanego swoistą ideologią związku dwóch nierównych sobie partnerów przekształcał się w transakcję o wymiernej wartości¹³. Ten kierunek ewolucji stosunku patron — klient wywołany był nie tylko upowszechnieniem się myślenia — także o stosunkach między osobami — w kategoriach maksymalizacji zysku, będącym odbiciem przemian ekonomicznych, jak podkreśla to w odniesieniu do Anglii Hermann Weillenreuter¹⁴, ale także, a może nawet przede wszystkim, wynikał z koncentracji władzy w rękach monarchy. Nawet posiadanie rzeszy klientów nie mogło zrównoważyć klęski, jaką była utrata łaski króla.

Podczas monachijskiej konferencji poświęconej klientelizmowi w erze wczesnonowożytnej wspomniano, że rozwój biurokracji wpływać mógł niekorzystnie na struktury klientarne. Jednak zdaniem Antoniego Mączaka i Pierangelo Schiery,

profesjonalizacja już w drugiej połowie XVII w.; A. Asker, *Officerarna i det svenska samhället*. Artykuły wojskowe Karola XI z 1683 r. uzależniały awanse od zasług na polu bitwy i wprowadzały zasadę rozpoczynania służby od najniższych stopni, nawet w odniesieniu do członków arystokracji. Ograniczało to pole dla nepotyzmu i klientelizmu (L. O. Berg, *Släkt och hävd vid officerstillsättning. Några notiser och reflektioner om det karolinska regemente som släktföretag*, „Släkt och hävd” 1971). Ich przetrwaniu sprzyjało jednak upowszechnienie się wraz z likwidacją nadań ziemskich dla oficerów, praktyki sprzedawania bądź cedowania wewnątrz rodziny stopni oficerskich wraz z przywiązanymi do nich dochodami. O powszechności tej praktyki świadczą liczne rozporządzenia zakazujące tego procederu; O. Gripenberg, *Militära ackord och pensioner*, „Historisk Tidskrift för Finland” t. LXI, 1976.

¹³ Listy do Nilsa Gyldenstolpe w Bibliotece Uniwersytetu w Uppsali, Nordinska samlingen. Trzeba pamiętać, że ludzie z otoczenia Karola XI wywodzili się spośród sekretarzy kancelarii, ci zaś nigdy nie gardzili łapówkami, N. Runeby, *Monarchia mixta*, s. 472 nn.; zastanawiający jest jednak fakt, że nie zaprzestali oni tych praktyk już po wyniesieniu na najwyższe stanowiska, choć zapewne ograniczyli ich stosowanie. Ani Oxenstierna ani De la Gardie łapówek nie brali.

¹⁴ *Klientelsysteme im Europa*, s. 344; analogiczną tendencję w odniesieniu do Szwecji drugiej połowy XVII w. podkreśla, P. Englund, *Det hotade huset. Adliga föreställningar om samhället under stormaktstiden*, Stockholm 1989, rozdz. VIII i XII.

istnienie biurokratycznego aparatu administracyjnego nie musiało wcale oznaczać zniknięcia klientelizmu¹⁵. Przykładem współistnienia obu jest właśnie Szwecja XVII wieku, gdzie o rekrutacji na urzędy decydowały kwalifikacje, lecz także lojalność osobista wobec przełożonego. Przekonuje o tym polityka personalna Axela Oxenstierny. Spośród 24 sekretarzy, którzy pracowali w kancelarii w latach 1626–1654 czternastu pozostawało w kontakcie z kanclerzem przed uzyskaniem nominacji; z tego sześciu pełniło wprawdzie funkcje sekretarzy kanclerza lub pracowało w jego kancelarii w Prusach i w Niemczech¹⁶. Dalszych trzech przed objęciem urzędów sekretarzy pełniło funkcje preceptorów w rodzinie Oxenstiernów. O przywiązywaniu wagi do obsadzania urzędów oddanymi ludźmi świadczy też decyzja rady państwa która w 1633 roku zobowiązała nadzorującego z polecenia Gustawa Adolfa pracę skarbu *pfaltzgrafa* Johana Casimira do uzgadniania wszystkich nominacji wewnątrz kolegium z radą¹⁷. Stosunek klientarny nie zniknął wraz z objęciem urzędu przede wszystkim z uwagi na wieloletnie niekiedy zaleganie z wypłatami pensji. Zwracający się z prośbą o interwencję w takiej sprawie kopista Micael Beek twierdził, że p-równoczesnej śmierci dwóch poprzednich patronów pozostał bez środków do życia¹⁸. Tak więc osobista zależność od zwierzchników powodowała przetrwanie więzów klientarnych również w obrębie aparatu urzędów centralnych, z tym tylko zastrzeżeniem że łatwy dostęp do potencjalnych patronów czynił je w przypadku Szwecji niezbyt trwałymi. Zdaniem Sune Sunessona sytuacja zaczęła się zmieniać w XVIII wieku. Dopiero od tego stulecia można mówić o wykształceniu się w Szwecji biurokracji o zasadach zbliżonych do obecnych¹⁹.

Opublikowane materiały z sympozjum sztokholmskiego nie wyczerpują problemu, jednak zwracają uwagę na istotny i jak dotąd słabo zbadany aspekt dziejów Szwecji. Można wyrazić nadzieję, że prezentowana książka wywoła dyskusję naukową a problematyka klientelizmu znajdzie w historiografii miejsce odpowiadające jej faktycznemu znaczeniu w historii tego kraju.

¹⁵ *Klientelsysteme im Europa*, s. 361 n.

¹⁶ O tym, że pełnienie funkcji sekretarza kanclerza pozwalało spodziewać się awansu na stanowisko sekretarza w którymś z kolegiów dowodzą listy Larsa Sneckenfelda do Oxenstierny, Riksarkivet, Sztokholm, Axel Oxenstiernas samling E. 720; śmierć kanclerza oznaczała w tym wypadku kres kariery jego byłego sekretarza.

¹⁷ C. T. Odhner, *Om pfaltzgreffen Johan Casimir förhållande till Rottning Christinas Förmyndare*, „Nordisk universitetstidskrift”, 1862, s. 26; brak arystokratycznej kontroli nad personelem skarbu pozwolił w pierwszych latach rządów Gustawa Adolfa na przeprowadzenie szeroko zakrojonych konfiskat dóbr nadanych szlachcie przez Karola IX, S. A. Nilsson, *Reaktionen mot systemskiftet 1611. En linie i Gustav II Adolfs politik*, „Scandia” 1950; z niebezpieczeństwa jakie stwarzał klientelizm dla absolutnego władcy zdawali sobie sprawę zarówno Karol XI jak i Fryderyk IV w Danii, którzy pomijając stworzone przez siebie same procedury nominacyjne starali się ograniczyć wpływ otoczenia na swe decyzje: B. Bjerre Jensen, *Udnevnelsesretten i enevældens magtpolitiske system 1660–1730*, København 1987; B.Ch. Fiedler, *Förvaltningen av hertigdömena Bremen och Verden under svensktiden 1652–1712. Organisation och praxis*, „Karolinska Förbundets Årsbok” 1987, s. 135.

¹⁸ Riksarkivet, Sztokholm, Axel Oxenstiernas samling E. 794, tam też liczne podobne w treści listy.

¹⁹ S. Sunesson, *Byråkrati och historia*, s. 70 nn.; w procesie tym ważną rolę odegrał fakt, że dla dużej części szlachty dochód z urzędu był podstawowym źródłem utrzymania, stąd zainteresowanie wypracowaniem takich zasad promocji, które nagradzałyby zasługi i wyeliminowały protekcję czy kaprysy monarchy, M. Roberts, *The Swedish Aristocracy in the Eighteenth Century*, [w:] tenże, *Essays in Swedish History*, London 1967, s. 274.